

Zorak & Sarius, My

"Mr. Hitchcock, what is your definition of happiness?
There's nothing to worry about!"

?

Uwolnimy duchy, rozerwę folię
Wrota są zamknięte
Ruchy kruszą je namolnie

Uśmiech na mordzie, jakbym miał pełną torbę
Gdy okiem judasz kminisz co na horyzoncie
Rozliczam historię godnie, odcinam kupony
Witamy na skraju, oto przepaść z drugiej strony
Wóda i gibony kontra reszta świat
I tego nie przeskoczysz choć byś kura umiał latać
Za drzwiami baza
Z buta wejścia na stragan
Dla tych co nie pamiętają kto im otwierać pomaga
Chuj w ryj, to dla nich jest przyjemności
Surogaci kłamstwa karmieni własną spermą
Czas traci przeszłości
Klucz jest tylko jeden
Zabijam nim z głową
Bo czuję się brat jak w ???
Sam jeden pukam do ciebie ze swoją walizką
A co jest za drzwiami wiemy tylko my i Hitchcock

My przychodzimy nocą jak podłe sny
My urodzeni po to by ktoś był zły
My mamy klucz, a Ty weź się zamknij
Ciii
/2x

Jestem w środku, gram na boisku
Może dlatego zbierają gwizdki po mnie
Specjalnie dla sędziego,
dla świętego spokoju otworzyli drzwi w lidze
Wujek wpadł na parę dni i siedzi w niej już piąty tydzień
Robi z ziomkiem jedynekę, są tacy sami
Za drzwiami kolejna jakby czekali na dentystę
Chcą wejść, zgubić zęby, myślą że znają przyszłość
A co jest za drzwiami wiemy tylko my i Hitchcock
W środku charakter nabiera czarne barwy
Chciałem się wydostać nie obsuwając ze skarpy
Tanie żarty
Środek to jedyny azyl
Równowagi smak ostudzi żal zakazy
Łódzki klasyk, karmieni piersią matki Polki
Spokój niedoceniony obudzi chęć do katorgi
To życie, niewiadoma mówi o tobie wszystko
A co jest za drzwiami wiemy tylko my i Hitchcock

My przychodzimy nocą jak podłe sny
My urodzeni po to by ktoś był zły
My mamy klucz, a Ty weź się zamknij
Ciii
/2x

Jestem gotowy do wyjścia
Trzymam sprawę na dystans
Życia nie wymyślaj
Jak wódki w kieliszkach
Na wątrobie Pakistan
NA sercu ojczyzna
Życie na walizkach

Bóg, honor, obczyzna
Drogę wyznacza globus
Kiedy wrócę do domu?
Spoko ziomuś, to horyzonty bez progów
Chcesz dowód?
Wystarczy mi rzeczywistość
A co jest za drzwiami wiemy tylko my i Hitchcock

My przychodzimy nocą jak podłe sny
My urodzeni po to by ktoś był zły
My mamy klucz, a Ty weź się zamknij
Ciii
/2x